Nr. 233. Kraków, Wtorek 22 Maja 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 242. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppesa i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu J. Sozzyńska. — W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dziesiąta bitwa nad Soczą.

Kraków, 22 maja.

Od tygodnia przeszło wre w całej zaciętości dziesiąta z rzędu bitwa, którą podjęli Włosi na tymsamym, nieśmiertelnym terenie walki nad Soczą. Jeszcze jedna bitwa, którą wymusiła koalicya dla ratowania pozycyi swojej we Francyi. »Corriere della Sera« odpierać musiał ataki, wymierzone na Włochy przez prasę sprzymierzeńców, podające w wątpliwość włoską rycerskość. Cały świat, powiada ten dziennik, pełen podziwu spogląda na bohaterów włoskich, mających do pokonania twardy opór żywiołów, oraz nieprzyjaciela. Ofenzywa włoska spóźniła się nieco, to prawda. Powinna się była wedle umowy rozpocząć już przed szeregiem tygodni, kiedy wojska swoje prowadzili do szturmów Anglicy i Francuzi nad Sommą, czy nad Aisną. — Wówczas wszakże Włochy znalazły się w obliczu przygotowywanej przez armię austro-węgierską nowej wielkiej ofenzywy, do odparcia której musiały się zbroić. Niebezpieczeństwo ofenzywy nieprzyjacielskiej usunięte zostało, dzięki walkom we Francyi, co prawda, nie wiadomo, na jak długo. Na razie mają tedy Włochy ponownie rozwiązane ręce.

Te wywody pod adresem sprzymierzeńców dostatecznie dają poznać atmosferę, z której nowa ofenzywa włoska wyrosła. Nie wypłynęła ona z niezachwianej wiary w zwycięstwo, jak ofenzywy początkowe, podejmowane z impetem i siłą. Źródłem jej jest przymus, wywierany przez sprzymierzeńców, z którymi Włochy miały nieszczęście się związać i z którymi już iść muszą do końca. Melancholią są tedy przesiąknięte słowa, jakie »Corriere della Sera« zwraca pod koniec do narodu włoskiego. Wzywa, by przebieg walk śledzić bez nerwowości i z pełną ufnością. Trzeba być przygotowanym na to, że walki mogą trwać bardzo długo. Chodzi dziś bowiem nie o nagłe, hałaśliwe zwycięstwa, lecz o powolne starcie nieprzyjaciela.

Te melancholijne słowa, jakie dziś wypowiada jeden z najbardziej niegdyś wojowniczych dzienników włoskich, w pełni odpowiadają charakterowi, jaki z czasem przybrały walki, toczone przez Włochów dla wzięcia Tryestu. Gdy się na mapie ogląda pasek ziemi, o który Włosi od początku kampanii ku wschodowi się zdołali posunąć i gdy się zważy, że tocząca się obecnie wielka bitwa jest dziesiątą z rzędu, pełną wysiłków i ofiar, nabiera się prawdziwego wyobrażenia o tym bezmiernym trudzie, z jakim Włosi podsuwają się pod wymarzone od lat dziesiątków miasto, które ma im zapewnić władztwo na Morzu Adryatyckiem. Przypominają się czasy oblężeń u schyłku średniowiecznej epoki, kiedy mozolnie podkopywać się trzeba było pracą całych miesięcy, by w ręce swoje dostać twierdzę, dającą nieprzyjacielowi oparcie. — Dziś Kras cały wygląda jakby poryty, podminowany przez Włochów, którzy krok za krokiem, zwolna i systematycznie wżerają się w linie obrońców, byleby wreszcie dobrnąć kiedyś do celu.

Poprzedziła zażarte walki piechoty artyleryjska bitwa, która rozgorzała na przestrzeni 55 kilometrów, od wybrzeża morskiego aż do przyczółka mostowego Tolminu. Te paszcze armatnie, które na całym froncie ryczeć w oznaczonej chwili poczęły, zmylić miały obrońców co do punktów, które przez kierownictwo włoskiej armii wybrane zostały do szturmu. Lecz punkty te do odgadnięcia były nietrudne. — Znowu, jak tylekroć, atak skierował się przedewszystkiem na płaskowyż komeński. Atakujący usiłowali znowu obejść linie obronne od prawego skrzydła, posuwając się od Gorycyi ku wschodowi doliną rzeki Wipawy. Gościniec, wiodący od zamku Merna ku wsi Biglii, zbliża się w tem miejscu do trasy kolei Gorycya—Obcina pod Tryestem. W tym kierunku wymierzono tedy zostały pierwszo włoskie ataki. — Dnem doliny posuwając się na wschód pragnęli Włosi przedostać się aż ku stacyi kolejowej Prvacina nad Wipawą. Plan ten został udaremniony zupełnie.

Poszły więc dalsze ataki na południe i północ od rzeki Wipawy. Na południe wprost atakiem czołowym w kierunku płaskowyżu Komenu. Linia frontu na tej przestrzeni biegnie zygzakiem. Od Biglii nad Wipawą idzie na południe przez Fajti Hrb ku ruinom krasowej wsi Kostaniewicy, leżącej w centrum krasowego frontu, stąd zwraca się linia obronna nagle ku południowemu zachodowi dość znacznie, poprzez Jamiano przechodząc ku miejscowości Hudilog, oznaczonej w sprawozdaniach włoskich mianem Boscomaio. Ten »nos«, wrzynający się we front włoski, pragnęli nieprzyjaciele odciąć niespodzianym atakiem, uderzając od prawej flanki na Kostaniewicę i koło Fajti Hrbu. Karabiny maszynowe i ręczne granaty, które Włochów przyjęły w ruinach Kostaniewicy, wystarczyły, by ich pochód w miejscu osadzić. Ataki zaś, podejmowane od Fajti Hrbu na przeciwległe wzgórze, obsadzone przez wojska austro-węgierskie, mimo, że pozycye włoskie o 20 metrów górowały nad pozycyami obrońców, pozostały również całkowicie daremne. Po pięćkroć przewalały się po rozstrzelanych pozycyach zastępy jednej i drugiej strony. Wreszcie przywrócony został stan pozycyj poprzedni.

Na północ od Wipawy atak skierował się doliną róż, od Gorycyi wiodącą ku północnemu wschodowi w kierunku Aisovizzy. Po obu bokach alei topolowej ciągną się zalesione wzgórza aż do bagnistej nieco doliny Aisovizzy. Od trasy kolejowej poprzez laski rozpoczęli tu Włosi pochód ku Aisovizzy. Ogień artyleryjski i lotnicy z karabinami maszynowemi, którzy się bezzwłocznie na szturmujących rzucili, powstrzymali ich z miejsca. Dopełniły reszty granaty ręczne, rzucane z rowów przez obrońców pozycyi.

Reszta ataków szła ku obu kolanom Soczy na północ od Gorycyi: ku pierwszemu koło Salcano i drugiemu koło Plawy. W pierwszem kolanie wznosi się po prawym brzegu Soczy góra Sabotino, po lewym naprzeciwko Monte san Gabriele i odskakujący odeń ku południowemu wschodowi Cromberg, dalej zaś na północ Monte Santo. Wszystkie te góry, ponad 600 metrów liczące, panują nad kotliną Gorycyi. Nic dziwnego, że na posiadaniu ich Włochom szczególnie zależy. Pochód doliną róż ku Aisovizzy, miał góry te odciąć od południowego wschodu i w ten sposób przeciwnika zmusić do dobrowolnego opróżnienia stanowisk. I ten zamach nie udał się również.

Około drugiego kolana Soczy dalej na północ toczą się wciąż jeszcze walki zawzięte. Z samego początku wojny udało się tu Włochom osiąść na zachodnich stokach góry Plavy, na lewym brzegu Soczy. Wszelkie wysiłki ich zmierzały tedy obecnie do rozszerzenia tego stanowiska przez zdobycie grzbietów sąsiednich, panujących nad doliną Soczy na tej przestrzeni. Góra Kuk była celem szczególnie zajadłych ataków. Dalej na północ zaś usiłowali Włosi osadzić się na lewym brzegu rzeki, przechodząc po gruzach mostu kolejowego od wsi Ajby ku Canale na brzegu lewym. I w tym punkcie bój rozgrywa się jeszcze. Po doświadczeniach bitw nad Soczą poprzednich można wyniku jego wyczekiwać z całym spokojem. *Stopp.*

Nowe ministerstwo w Austryi.

(Telefonem).

Praga, 22 maja.

»Nar. Listy« donoszą, że w Austryi utworzone ma być **nowe ministerstwo o urzędowej nazwie ministerstwa opieki socyalnej**. Ministerstwu temu przekazane będą pewne czynności, wchodzące obecnie w zakres ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i robót publicznych. Na czele tego ministerstwa stanie minister dr Baernreither. Do utworzenia nowego ministerstwa resortowego koniecznem jest zezwolenie parlamentu.

Przywódcy 5 stronnictw parlamentarnych u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 maja.

Wczoraj po południu przyjął cesarz w Laxenburgu przywódców pięciu wielkich stronnictw parlamentarnych, a mianowicie o godz. 4 po południu przybyli reprezentanci **niemieckiego Związku narodowego:** pos. Gross, Wolff, Stölzl, o godz. 4½ pos. Hauser i Stöckler jako delegaci **stronnictwa chrześc. socyalnego**, o godz. 5 po południu pos. Stanek, Fiedler i Smeral jako delegaci **Związku czeskiego**, o godz. 5½ po południu pos. dr Sustersicz, dr Spincic, Pogacznik, dr Korosec i dr Krek jako delegaci **Słowian południowych**, w końcu o godz. 6 posłowie Romańczuk, Petruszewicz, K. Lewicki, Eugeniusz Lewicki i dr Baczyński jako delegaci **Związku ukraińskiego.** Delegaci zobowiązali się przebieg audyencyi zachować w tajemnicy.

Już w piątek dnia 18 bm. uwiadomiło prezydyum Rady ministrów bawiących w Wiedniu przywódców stronnictw, że cesarz ma zamiar z okazyi zbliżającej się sesyi parlamentu przyjąć na posłuchaniu reprezentantów wielkich stronnictw parlamentarnych. Nieobecnych w Wiedniu przywódców uwiadomiono o zamiarze cesarza za pośrednictwem rządów krajowych.

Delegaci poszczególnych stronnictw zjawili się następnie osobiście w prezydyum Rady ministrów, gdzie im oświadczono, że **na audyencyi ma być omawiana sytuacya polityczna i parlamentarna**, tudzież że delegaci nie potrzebują się przygotowywać do żadnych przemówień, gdyż cesarz pierwszy do nich przemówi. Wybór delegatów zostawiono ocenie stronnictw.

Audyencye w Laxenburgu omawia »N. Fr. Presse« w artykule wstępnym, podnosząc, że świadczą one o tem, jak wielką wagę przykłada korona do skutecznej pracy parlamentu. — Wszystkie stronnictwa muszą obecnie w czasie trwania wojny prowadzić **politykę ludową**. Odpowiedź zaś na pytanie, na czem polegać ma dziś polityka ludowa, znaleźć można, jeżeli się spojrzy na ludzi, czekających przed sklepami na kilka jaj lub odrobinę tłuszczu. Ludność spodziewa się pomocy parlamentu w sprawach serca jego najbliższych.

Tymczasem — oświadcza »N. Fr. Presse« — uchwalono przez stronnictwa rezolucye nie mają nic wspólnego z potrzebami, spowodowanemi wojną.

Wyjazd ks. biskupa Sapiehy do Szwajcaryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 maja.

Ks. biskup ks. Sapieha wyjechał do Szwajcaryi.

Deklaracya nowego rządu rosyjskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 maja.

Tutejsze koła polityczne są zdania, że **deklaracya rządu rosyjskiego nie zawiera nic nowego. Z 10** punktów deklaracyi tylko dwa dotyczą polityki zagranicznej. Świadczy to, że **w Rosyi polityka wewnętrzna dominuje nad zewnętrzną.**

Punkt pierwszy jest rekapitulacyą powodów, dla których rząd rosyjski pragnie ogólnego a nie odrębnego pokoju. Znamiennym jest ustęp, zawierający zapowiedź kroków ze strony rządu u sprzymierzonych, aby ich skłonić do uznania deklaracyi rosyjskiej z dnia 9 kwietnia. — Wiedeńskie koła polityczne wątpią, aby się to udało, gdyż Francya i Anglia niedawno inne wypowiedziały poglądy. **Widoki pokoju ogólnego są słabe.**

Z deklaracyi nowego rządu rosyjskiego podnieść też należy ustęp, zawierający wezwanie do armii, aby nie opuszczała frontu, co świadczy **o dezorganizacyi wojska**, a z drugiej strony zrozumiane być może też jako delikatna uwaga pod adresem Francyi i Anglii, **że na pomoc militarną Rosyi obecnie liczyć nie mogą.**

Nowi ministrowie rosyjscy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 22 maja.

Obznajomiony ze stosunkami rosyjskimi współpracownik »Bundu« pisze:

Rada robotniczo-żołnierska reprezentuje po większej części umiarkowaną lewicę, która występuje zarówno przeciw dzikim z lewicy, mianowicie przeciw kierunkowi Lenina, jak przeciw dzikim z prawicy: kierunkowi Plechanowa. W nowym gabinecie stracili październikowcy jedno miejsce, kadeci zyskali jedno, t. zw. progresiści zatrzymali swoje dotychczasowe dwa miejsca, socyaliści otrzymali pięć miejsc.

Minister spraw zagranicznych Tereszczenko liczy teraz lat 36, jest progresistą i zdecydowanym demokratą; pod względem polityki zagranicznej jest jeszcze niezapisaną tablicą. Ma on majątek 60 milionowy, jest wielkim właścicielem ziemskim i królem cukrowym.

Kierenskij, właściwy przywódca chłopstwa radykalnego, ma również w armii wielki mir.

Minister rolnictwa Czernow, dotychczas jako emigrant polityczny, przebywał w Szwajcaryi i w Genewie wydawał rosyjski tygodnik socyalno-rewolucyjny, brał też udział w konferencyi Zimmerwaldzkiej. Jest zaprzyjaźniony z Kierenskim.

Minister aprowizacyi, Peszechanow, jest jednym z założycieli partyi soc. dem., która zawsze szła ręka w rękę z radykalną partyą chłopską.

Minister pracy, Skobelew, do dnia swego wyboru do dzisiejszej Dumy znajdował się na studyach w politechnice w Wiedniu, gdzie był członkiem wydziału stowarzyszenia akademickiego studentów rosyjskich. Jest minimalistą.

Minister poczt, Ceretelli, był przez długi czas na zesłaniu na Sybirze, jest też minimalistą i przeciwnikiem pokoju odrębnego.

Również minister sprawiedliwości Perewercew jest minimalista.

Szachowski jest kadetem i pragnie wspólnego działania z umiarkowanymi socyalistami.

Grimm był rektorem uniwersytetu petersburskiego i stał w opozycyi do dawnego rządu. Jest również kadetem.

Wichrzenia na Ukrainie.

(Telefonem).

Kolonia, 22 maja.

»Koeln. Ztg.« dowiaduje się, że z Ukrainy nadchodzą do Petersburga niepokojące wiadomości. Komisarze Rady robotniczo-żołnierskiej donoszą, że dążenia narodowo-federacyjne na Ukrainie zostały dobrze przygotowane. Dążenia te zmierzają do **zupełnego oderwania Ukrainy od Rosyi.**

Wyjazd ambasadora japońskiego z Petersburga.

(Telefonem)

Sztokholm, 22 maja.

W Petersburgu utrzymuje się uporczywie pogłoska, **że ambasador japoński czynił przygotowania do opuszczenia Petersburga.**

Korespondent »Utra Rossii« prosił ambasadora o wyjaśnienie w tej sprawie, ambasador jednak oświadczył, **że na pytanie to nie był przygotowany**, dlatego odpowiedzi dać nie może.

Odezwa komitetu holendersko-skandynawskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 22 maja.

Szwedzkie biuro telegraficzne:

Holendersko-skandynawski komitet socyalistyczny wydał odezwę, w której powiada: Pod wpływem rewolucyi rosyjskiej i ogromnych nadziei, które ona wywołała, holenderscy delegaci w łonie międzynarodowego biura socyalistycznego dali inicyatywę w sprawie zwołania konferencyi wszystkich sekcyj międzynarodówki, na którą zaproszono wszystkie jej stronnictwa, a co do państw wojujących zarówno stronnictwa mniejszości jak większości, a prócz tego stronnictwa, nowo powstałe podczas wojny. Inicyatywę tę przyjęto z sympatyą. Jest ona poważną próbą przywrócenia międzynarodówki socyalistycznej jako czynnika potęgi robotniczej i utworzenia przez nią podstawy powszechnego pokoju na zasadzie tradycyjnych myśli przewodnich kongresów socyalistycznych.

Celem konferencyj, które rozpoczęły się dnia 15 maja, jest sprecyzowanie stanowiska różnych partyj względem przesilenia światowego i konkretnego rozwiązania sprawy pokojowej, sformułowanie o ile możności wspólnego programu, opartego na poglądach socyalistycznych a wreszcie zbadanie możliwości przyjścia do skutku **powszechnej konferencyi**. Tymczasem także rada robotniczo-żołnierska w Petersburgu dała inicyatywę do zwołania powszechnej konferencyi, co komitet wita z radością jako oznakę nowych głębokich dążeń klasy robotniczej, która coraz bardziej zdaje sobie sprawę ze wzrastającej ciągle potrzeby zmobilizowania wszystkich sił międzynarodowego proletaryatu przeciw imperyalizmowi, aby dać nareszcie światu ostatecznie trwały pokój powszechny.

Międzynarodówka nie reprezentuje interesów żadnej ze stron wojujących, musi iść własnemi drogami i służyć własnym celom, które nie są czem innem, jak celami ogólno ludzkimi i w stanowczej chwili rzucić na szalę obok tradycyjnych sił istniejącego ustroju także wszystkie siły proletaryackie. Komitet zadanie to uprawiać będzie sprężyście i wytrwale pomimo wszelkich trudności, na jakie mógłby napotkać. W tym duchu utworzył się on tu jako nieustający ośrodek organizacyi proletaryatu na rzecz pokoju socyalistycznego.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 21 maja:

Wschodni i południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych ważnych wydarzeń:

Włoski teren wojny.

Nad Soczą kontynuował wczoraj nieprzyjaciel swoje ataki. Rozmach ich kierował się przeciw naszym pozycyom między Vodice a Salcano. Wszystkie wysiłki atakujących pozostały bez skutku. Nie zdołał zdobyć ani piędzi ziemi.

Przed południem poprowadził przeciwnik swoje masy dwa razy do ataku na Monte Santo. Pierwszy atak załamał się w naszym ogniu niszczącym, zanim się zdołał rozwinąć. Przy drugim utorowały sobie oddziały włoskie w pobliżu klasztoru Monte Santo drogę do naszych rowów strzeleckich, roztrzaskanych przez ogień huraganowy. Nasze dzielne wojska, wśród nich pospolitacy marburscy, wykonali kontratak bagnetem i odpędzili nieprzyjaciela. Wieczorem, Włosi zrzekłszy się przygotowania działowego, przystąpili do potężnego szerokiego ataku, który tym razem kierował się przeciw całemu odcinkowi Vodice—Monte Santo. Pod Vodicą udało się kolumnom atakującym, pomimo ciężkich strat, wdrapać na wysoki grzbiet, lecz doświadczony w bojach pułk piechoty nr. 41 rzucił się na przemagającego nieprzyjaciela i w zaciętej walce wręcz zmusił go do ucieczki.

Dywizye włoskie, wyznaczone do ataku na Monte Santo, zostały odpędzone do swoich rowów już przez nasz ogień działowy.

Wczorajsze walki przyniosły nam przeszło 200 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Bardzo rozmaite ugrupowanie wojenne naszych wojsk na Krasie nie pozwala już dziś podnieść szczególnych zasług każdego związku wojsk z osobna.

Nasi lotnicy ustrzelili w walce powietrznej pięć włoskich samolotów.

Z innych odcinków południowo zachodniego frontu nic ważnego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 21 maja 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta: **Wczorajsze ataki wykonali Anglicy z obu stron gościńca Arras—Cambrai na szerokości frontu 12 kilometrów. Gdzie nieprzyjacielskim wojskom szturmowym udało się między Scarpe i potokiem Sensee ruszyć ze swych okopów, zostały zestrzelane w naszym niszczącym ogniu.**

Na wschód od Croisilles wtargnął nieprzyjaciel do naszych linij, jednak pełną siłą przeprowadzonem przeciwuderzeniem został stamtąd wyrzucony.

Po południu, wieczorem i w nocy wykonane ponowne ataki między Fontaines i Bullecourt spotkał tensam los. Zatrzymaliśmy nasze pozycye, z wyjątkiem jednego zupełnie zestrzelanego okopu, który planowo pozostawiliśmy nieprzyjacielowi.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Podczas gdy koło Laffaux spełzły częściowe francuskie ataki bez skutku, udało się zachodnio-pruskim grenadyerom koło Braye, oraz bawarskim wojskom koło Cernay i na zachód od Hurtebise polepszyć swe pozycye przez zajęcie nieprzyjacielskich okopów i utrzymać się w zajętych wobec prób odebrania ze strony nieprzyjaciela.**

W Szampanii wczoraj znowu ciężko walczono. Od kilku dni wzmożona walka działowa osiągnęła rano największą gwałtowność. Po południu ruszyli Francuzi do silnych ataków na pozycye górskie na północ od gościńca Prunays—St. Hilaire le Grande. W zaciętych zapasach, które trwały aż do nastania ciemności, udało się nieprzyjacielowi usadowić się na górze Cornilet, na południe od Nauroy i na południowy zachód od Moronvillers. Stoimy na północnych stokach wzgórz. O posiadanie innych szczytów walka była zmienna. Z początku osiągnięte korzyści zostały Francuzom szybkiem przeciwuderzeniem odebrane i stare pozycye znajdują się tu w naszem posiadaniu.

Wykonane wieczorem przez nieprzyjaciela ataki na odebrane mu linie odparto. Krwawe straty nieprzyjaciela także wczoraj były bardzo znaczne. — Nieprzyjaciele stracili wczoraj czternaście samolotów.

Wschodni teren wojny.

Nie było żadnej zmiany w położeniu.

Na froncie macedońskim ograniczyła się działalność bojowa do odosobnionego żywego ognia działowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Nowi członkowie Izby panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 maja.

Jak się dowiadujemy, następujące osobistości powołane zostały do Izby panów Rady państwa.

Jako członkowie dziedziczni: wł. dóbr Maksymilian Eugeniusz hr. Attems-Gilleis, Mikołaj hr. des Fours-Valderolle, wł. dóbr Karol hr. Lamberg, ambasador poza służbowy Franciszek ks. Liechtenstein i wł. dóbr, Antoni hr. Widmann-Sedlnitzky.

Jako dożywotni członkowie: radca dworu Aleksander Barwiński, wydawca »Neue Freie Presse« Maurycy Benedict, adwokat dr Karol Beuerle, tajny radca generał pułkownik Edward Boehm-Ermolli, generał pułkownik Artur bar. Bolfras, marszałek polny Franciszek bar. Conrad-Hoetzendorf, wł. dóbr Teobald hr Czernin, opat zakonu Benedyktynów w Kremsmuenster Leander Czerny, generał pułkownik i pułkownik wszystkich gwardyj przybocznych Wiktor Dankl, namiestnik i generał-major poza służb. Eryk bar. Diller, tajny radca biskup w Kralowym Hradcu dr Józef Doubrava, minister poza sł. dr Władysław Dulęba, nadzwycz. i upełnomocniony ambasador poza służb. dr Konstanty Dumba, właśc. dóbr prezydent tow. roln. w Wiedniu Bernard bar. Ehrenfels, zwycz. prof. uniwersytetu wiedeńskiego r. dw. dr Antoni bar. Eiselsberg, minister poza służb. dr Józef Forst, właśc. dóbr Karol hr. Freudenthal, minister poza służb. dr Albert Gessmann, poseł sejm., przemysłowiec dr Filip Gomperz, biskup litomierzycki ks. Józef Gross, wł. dóbr. przemysłowiec Maks Guttmann, minister pozasłużb. dr Wiktor Hochenburger, zwycz. prof. uniwersytetu wiedeńskiego r. dw. dr Juliusz Hohenegg, zwycz. prof. techniki wiedeńskiej r. dw. Karol Hohenegg, biskup Tryestu dr Andrzej Karlin, minister poza służb. namiestnik poza służb. Eryk hr. Kielmannsegg, publicysta Stanisław Koźmian, minister wojny poza służb. generał pułkownik Aleksander bar. Krobatin, przemysłowiec w Kromieryżu Wojciech Kulp-Trolčov, minister poza służb. gubernator zakładu kredytowego ziemskiego dr Karol Leth, nadzwycz. upełnom. ambasador Albert hr. Mensdorff-Puilly, wł. dóbr Stefan bar. Moysa-Rosochacki, zwycz. prof. uniwersytetu w Krakowie dr Jerzy Mycielski, namiestnik poza służb. Mikołaj bar. Nardelli, marszałek kraju Galicyi Stanisław Niezabitowski, referent trybunału państwowego dr Robert Fattai, rzymsko-kat. biskup w Przemyślu dr Józef Pelczar, wł. dóbr przemysłowiec dr Rudolf bar. Perger, generał-pułkownik Karol bar. Pflanzer-Baltin, opat zakonu Cystersów w Heiligenkreutz dr Grzegorz Poeck, wł. dóbr przemysłowiec dr Władysław Radinsky, szef domu bankowego Rotschilda, Ludw. bar. Rotschild, komisarz rządowy miasta Lwowa dr Tadeusz Rutowski, prezydent krajowej komisyi administracyjnej w Czechach Wojciech hr. Schoenborn, generalny dyrektor towarzystwa akc. zakładów Skoda gener.-inżynier artyleryi marynarki poza służb. Karol bar. Skoda, zwycz. profesor uniwersytetu lwowskiego dr Stanisław Starzyński, dyrektor galicyjskiego banku krajowego dr Jan Kanty Steczkowski, zwycz. prof. techniki czeskiej w Pradze r. dw. Albert Vettnik, prezydent czeskiej akademii umiejętności w Pradze r. dw. dr Karol Vrba, zwycz. prof. uniwersytetu insbruckiego r. dw. dr Józef Wackernell, prof. uniw. poza służb. dr Antoni Weichselbaum, minister poza służb. burmistrz wiedeński dr Ryszard Weiskirchner, prof. uniwersytetu wiedeńskiego r. dw. dr Ryszar Wettstein, zwycz. prof. uniwersytetu wiedeńskiego r. dw. dr Fryderyk bar. Wieser i (55) przemysłowiec Karol Zimmermann-Neisnau.

Dr Władysław Dulęba, urodzony w roku 1851 w Krakowie, po ukończeniu studyów prawniczych poświęcił się adwokaturze. W roku 1902 wybrany do Izby posłów, później do prezydyum Koła polskiego, brał między innemi żywy udział w obradach nad traktatami handlowymi z państwem niemieckiem. Jako referent komisyi cłowej Izby posłów z Włochami, Rosyą, Belgią i Szwajcaryą. Przy tej sposobności został odznaczony krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa. W marcu 1909 powołany został jako minister bez teki do gabinetu bar. Bienertha i w tym roku otrzymał godność tajnego radcy; w roku 1911 odznaczony orderem żelaznej korony I klasy. Dr Dulęba był także posłem na Sejm krajowy, w którym reprezentował miasto Stryj. Przez szereg lat był członkiem rady miejskiej we Lwowie.

Stanisław Koźmian, urodzony w roku 1836, literat i publicysta, należy do założycieli krakowskiego stronnictwa konserwatywnego. Przez szereg lat był współpracownikiem, a przez pewien czas także kierującym redaktorem dziennika »Czas« i miesięcznika »Przegląd Polski«. Z prac jego znane jest zwłaszcza większe dzieło o Bismarcku i kilkutomowa praca historyczno-krytyczna o powstaniu polskiem z roku 1863. Koźmian należał także kilkakrotnie do Rady państwa i do Sejmu galicyjskiego.

Stefan bar. Moysa-Rosochacki, liczy lat 64, jest właścicielem dóbr Rudniki, prezesem rady powiatowej śniatyńskiej, prezydentem tamtejszej powiatowej Kasy oszczędności i posłem na Sejm krajowy. Od roku 1916 jest prezydentem galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego i członkiem rady nadzorczej galicyjskiego banku krajowego. W roku 1908 otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Dr Jerzy hr. Mycielski, urodzony w roku 1856, uzyskał w roku 1878 doktorat filozofii na uniwersytecie krakowskim i habilitował się w r. 1881 na tymże uniwersytecie jako docent prywatny historyi polskiej; w roku 1895 jego „veniam legendi" rozszerzono także na historyę sztuki. W r. 1897 mianowany został nadzwyczajnym, a w r. 1910 zwyczajnym profesorem historyi sztuki uniwersytetu krakowskiego. Hr. Mycielski jest rzeczywistym członkiem Akademii umiejętności w Krakowie i członkiem rady pomników.

Stanisław Niezabitowski ur. w r. 1860, wstąpił w r. 1882 jako praktykant konceptowy do służby państwowej w namiestnictwie galicyjskiem, którą porzucił w r. 1887. Od r. 1895 jest członkiem Sejmu galicyjskiego, w którym był także referentem komisyi budżetowej i komisyi reformy wyborczej. W r. 1914 przy równoczesnem otrzymaniu godności tajnego radcy został zamianowany marszałkiem kraju Galicyi.

Dr Józef Pelczar, urodz. w r. 1842, w r. 1864 otrzymał święcenia kapłańskie. Na uniwersytecie Gregoryańskim w Rzymie uzyskał stopień doktora teologii i prawa kościelnego. — W latach 1869—1877 był prefektem rzym.-kat. dyecezyalnego seminaryum w Przemyślu i radcą konsystoryalnym, jakoteż egzaminatorem w Przemyślu. W tym roku został zamianowany zwyczajnym profesorem historyi kościelnej uniwersytetu krakowskiego, zaś w r. 1898 dziekanem kapituły rzymsko-kat., a w r. 1900 wikarym kapituły przemyskiej. Wnet potem nastąpiła jego nominacya na rzymsko-kat. biskupa w Przemyślu. W r. 1887 otrzymał order żelaznej korony III. klasy, w r. 1903 ten sam order II. klasy, w r. 1907 godność tajnego radcy.

Dr Tadeusz Rutowski, urodz. w r. 1852, rozpoczął swą karyerę jako publicysta, poczem pracował jako urzędnik biura statystycznego galicyjskiego Wydziału kraj. Przez 25 lat należał do Sejmu galicyjskiego, dłuższy czas do Izby posłów. Przez dziesięć lat dzierżył urząd pierwszego wiceprezydenta miasta Lwowa, w którym to charakterze w r. 1915 został przez Rosyan uprowadzony jako zakładnik. Po powrocie stamtąd w styczniu r. 1917 zamianowany został komisarzem rządowym miasta Lwowa.

Dr Stanisław hr. Starzyński, ur. w roku 1853, po ukończeniu studyów prawniczych w r. 1876 wstąpił do służby państwowej w namiestnictwie galicyjskiem. W r. 1883 habilitował się z austryackiego prawa państwowego na wydziale prawniczym uniwersytetu lwowskiego. — W r. 1889 zamianowany został nadzwycz., a w r. 1892 zwyczajnym profesorem tego uniwersytetu. W latach 1884—1888 i od r. 1901 do 1911 był członkiem Izby posłów Rady państwa. — Przez szereg lat był także posłem na Sejm galicyjski. Jest członkiem trybunału państwowego i został odznaczony krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Dr Jan Kanty Steczkowski, liczy lat 56, właściciel dóbr Pilzna. W r. 1899 został zamianowany dyrektorem galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, w r. 1906 dyrektorem lwowskiej filii austryackiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, a w r. 1913 dyrektorem galicyjskiego banku krajowego. Od r. 1915 spełnia także funkcye przewodniczącego dyrekcyi galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego w Krakowie. Nadto jest prezydentem krajowej centralnej kasy dla stowarzyszeń rolniczych we Lwowie, jakoteż prezesem i członkiem rady nadzorczej i szeregu przedsiębiorstw przemysłowych. W r. 1913 odznaczony został krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa.

Aleksander Barwiński, urodzony w roku 1847, przebył parawie 40-letn. działalność nauczycielską, którą zakończył w r. 1909, jako główny nauczyciel seminaryum naucz. męskiego we Lwowie. Przez szereg lat członek galicyjskiej Rady szkolnej krajowej, był czynny także na polu literackim. Od roku 1891—1907 należał jako członek narodowej partyi ruskiej do Izby posłów, a w latach 1894 do 1904 do Sejmu galicyjskiego. — W roku 1898 został odznaczony orderem żelaznej korony II klasy; w roku 1910 otrzymał tytuł radcy dworu.

Powstanie „Centrum narodowego" w Królestwie.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 20 maja.

Za Stronnictwem Polskiej Demokracyi i Zjednoczeniem Ludowem, o których wystąpieniu z Rady Narodowej wczoraj doniosłem, wystąpiła też i Liga państwowości polskiej. Wczoraj zapadła na centralizacyi Ligi jednomyślna uchwała wystąpienia z Rady Narodowej. Już na zjeździe Rady narodowej dnia 3 b. m. przedstawiciel Ligi zażądał wolnej ręki dla stronnictwa i zapowiedział rewizyę stosunku do Rady Narodowej. — Wypadki, które między 3-cim b. m., a dniem wczorajszym w sferze polityki wewnętrznej Królestwa zaszły, były tego rodzaju, iż skłoniły zarząd Ligi do ostatecznego zerwania.

Równocześnie z opuszczeniem Rady Narodowej przez trzy stronnictwa aktywistyczne, dokonuje się konsolidacya centrum na platformie, [illegible]ka przebłyskiwała przywódcom partyi centrowych już w listopadzie z. r. W chwili, w której [illegible]rze, dokonuje się fuzya trzech stronnictw centrowych pod nazwą »Centrum narodowego«.

W listopadzie z. r., bezpośrednio po proklamacyi mocarstw, zanosiło się już na przetworzenie Ligi państw. polsk. w silną partyę konstytucyjno-monarchiczną i istniała możność rozszerzenia ram partyjnych przez napływ elementów zarówno ze sfer włościańskich, mieszczańskich, jak ziemiańskich. Różne względy stały wówczas temu na przeszkodzie. Jednakowoż w międzyczasie przywódcy centrum czasu na próżno nie tracili. Udało się dzięki wytężonym staraniom zorganizować w Stronnictwie Polskiej Demokracyi poważny odłam mieszczeństwa, a w Zjednoczeniu Ludowem silne zastępy włościańskie. Do centrum wówczas miało też należeć i »Stronnictwo Narodowe«, o charakterze ziemiańskim. Ostatnie jednak stronnictwo to pod wpływem pp. Zbrowskiego i Targowskiego zagalopowało się w kierunku zbyt prawicowym, co mu nie przeszkodziło wejść w aliaż z C. K. N... W tych warunkach oczywista samo się z obozu centrowego wykluczyło. Jednak w stronnictwie tem panuje rozłam i silny ferment, więc liczyć się ono musi z tem, że liczni wybitni członkowie »Stronnictwa Narodowego« zeń wystąpią i połączą się z centrum.

Tak więc w skład »Centrum Narodowego« wejdą trzy stronnictwa (L. P. P., Polska Dem., Zjedn. Lud.), ponadto liczne jednostki ze »Stronnictwa Narodowego« i wielkie rzesze obecnie bezpartyjnych, a już teraz objawiających tendencye zbliżenia się do centrum. Ponadto może centrum liczyć na silne poparcie Narodowego Związku Robotniczego, od dawna ideowo idącego w kierunku tych tendencyj, które centrum wyraża.

Powstanie »Centrum narodowego« jest ważnem zdarzeniem w życiu politycznem Królestwa. Żywioły aktywistyczne nie będą już — drogą prostej majoryzacyi, jak to było na zjeździe Rady Narodowej, — zmuszone do pozostawania w cieniu, lecz będą mogły swobodnie skupiać zwolenników czynu i realnej polityki.

Zwłaszcza na prowincyi, która od dawna domagała się wyzwolenia jej z pod ideologii bezczynu (pasywistów) i ideologii demagogii (skrajnej lewicy, może obecnie centrum liczyć na żywe poparcie.

W najbliższej przyszłości powstanie centrum zaważy na pertraktacyach konsolidacyjnych. Z góry bowiem należy stwierdzić, że powstanie centrum nie jest wymierzone przeciw prądom konsolidacyjnym; przeciwnie, konsolidacya zyskuje szczerych zwolenników przez powstanie obozu centrum. — Tylko, że teraz nie pozwoli się więcej na konszachty pasywistyczno-lewicowe bez udziału obozu aktywistycznego i zażąda się równego i równorzędnego traktowania obozu centrowego w naradach konsolidacyjnych. Istniejący obecnie 10-głowy komitet konsolidacyjny (po pięciu z koła międzypartyjnego i skrajnej lewicy będzie się musiał rozszerzyć i przybrać 5-ciu przedstawicieli obozu centrowego.

Tak więc powstaje nowe zrzeszenie, które wybitną odegra rolę w najbliższej przyszłości Królestwa. Powstaje najsilniejszy czynnik polityki aktywistycznej, a zarazem dla przyszłego rządu gotowa ostoja. M-n.

Sprawa sztandarów polskich w Moskwie.

»Echo Polskie« z 26 kwietnia donosi z Petersburga:

W sprawie wydania sztandarów polskich nastąpiła pewna zwłoka. W Piotrogradzie odbyło się wczoraj posiedzenie Wydziału Wykonawczego Rady Zjazdów, w którem wzięli również udział przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych polskich. Zebranie uznało chwilę obecną za niedość odpowiednią do urządzenia uroczystej manifestacyi. Odebranie zaś sztandarów dokonane być powinno uroczyście, a znaczenie tego wypadku należy uwydatnić możliwie najsilniej.

Co do stanowiska Rządu Tymczasowego w tej sprawie, to nie uległo ono żadnej zmianie. Rząd w dalszym ciągu uważa, że sztandary winne być Polakom oddane i wręczone prezesowi Komisyi Likwidacyjnej A. Lednickiemu.

Przyszłość opery warszawskiej.

Wywiad z nowym dyrektorem Teatru Wielkiego, panią Janiną Korolewicz-Waydową.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Warszawa, 19 maja.

Losy opery warszawskiej obejmuje od jesieni pani Korolewicz-Waydowa. Wybitna nasza artystka i znakomita obywatelka jutro podpisuje z zarządem miejskim umowę, której główne punkty już są ustalone. Dziś miałem sposobność rozmawiania z nowym dyrektorem Teatru Wielkiego i dowiedzenia się o planach na najbliższą przyszłość.

— Programem moim, mówi pani Korolewicz-Waydowa, jest skonstruować operę warszawską na nowo i zrobić z niej pierwszorzędny teatr. Bo do tego ma Warszawa najzupełniejsze prawo. Moim ideałem jest, by Teatr Wielki stał się światowym teatrem operowym. Tembardziej, iż mamy wszystkie warunki ku temu, bo przecież mamy w Polsce — po Włoszech — najpiękniejsze na świecie głosy...

— A jakie środki reformy?

— Przedewszystkiem należy powiększyć środki, jakiemi opera warszawska dysponuje. Obecnie personal śpiewaczy jest za mały i musi być powiększony. Taksamo i orkiestra.

— A w zakresie repertoaru?

— Tu musi być nareszcie pozostawione pierwszeństwo muzyce polskiej; mam zamiar kultowi muzyki rodzimej poświęcić jaknajwiększą uwagę. W najbliższym sezonie chcę na deski wprowadzić „Erosa i Psychę" Różyckiego, „Paryę" Moniuszki, „Zemstę" Noskowskiego. Dalej planuje wystawienie „Uprowadzenie z Seraju", „Fletu zaczarowanego" Mozarta, „Trystana i Izoldy" Wagnera.

— A dalsze reformy?

— Jedną z pierwszych jest wprowadzenie w sobotę i niedzielę popularnych przedstawień operowych. Sobotnie dla młodzieży, niedzielne dla jaknajszerszych warstw z programem polskim. Zerwać tu trzeba z tradycyą rosyjską, zapełniającą niedzielne przedstawienia — baletami.

— A zmiany personalne?

— O tych trudno jeszcze teraz mówić. W każdym razie postarałam się o zabezpieczenie bytu emerytów i tych, którzy dojrzeli do emerytury. Pogłoski, jakobym chciała zrestryngować personal, są fałszywe. Przeciwnie, personal trzeba będzie zwiększyć. Będę niebawem w Galicyi i rozpatrzę...

— A więc, quod felix, faustum...

— Tak, mam wrażenie, że akcya moja, zmierzająca do podniesienia poziomu i ustalenia stosunków Teatru Wielkiego, powiedzie się. A mam wrażenie, że powinna też być popartą... Z dwóch powodów. Jedno ze względu na me szczere aspiracye artystyczne, a po wtóre, że dotychczas nikt nie podjął się sanacyi stosunków, zaś podejmuje się kobieta... A to przecież na poparcie zasługuje...

Oczywiście, o brak poparcia kłopotu nie będzie...

Od Wydawnictwa.

Zwracamy uwagę, że prenumerata od **1 czerwca b. r.** w Krakowie wynosić będzie **miesięcznie 3 K 40 h**, kwartalnie 10 K 20 h. Za odnoszenie do domu, jak dotąd, dopłaca się 60 h miesięcznie. W Austro-Węgrzech prenumerata miesięczna wynosić będzie 4 K, kwartalnie 12 K.

Cena oddzielnie sprzedawanych numerów pozostaje niezmienioną.

Wydawnictwo „N. Reformy".

Kronika.

Kraków, 22 maja.

Reklamacye od służby wojskowej. Magistrat krakowski ogłasza: Dwukrotnie zamieszczoną w dziennikach miejscowych notatką wezwano wszystkich pracodawców i służbodawców, reklamujących czy to siebie samych, czy swój personal, aby się w wydziale Va krakowskiego magistratu zgłosili czem rychlej po odebranie »list ewidencyjnych« celem ich wypełnienia. Ponieważ wezwaniu temu wielu jeszcze pracodawców i służbodawców nie uczyniło zadość, przeto, ponawiając je obecnie, zwraca się z naciskiem uwagę, że przedłożenie wypełnionych list powyższych jest bezwzględnie koniecznem, jeżeli reklamacya ma być urzędownie dalej traktowaną i namiestnictwu względnie ministerstwu przedłożoną. Nawet ci pracodawcy, którzy tylko siebie samych już dawniej reklamowali, względnie obecnie reklamują — jeżeli zatrudniają jakikolwiek personal pomocniczy — muszą dostarczyć wypełnione listy ewidencyjne, zatem po nie się zgłosić. O ile który z pracodawców (służbodawców) po wniesieniu reklamacyi musiał tymczasem (14 maja b. r.) odejść do wojska, mogą i powinny po odebranie wspomnianych »list ewidencyjnych« zgłosić się w wydziale wojskowym osoby, do jego zastępowania powołane. Pracodawcy (służbodawcy), którzy i powyższemu ostatniemu wezwaniu zadość nie uczynią, będą musieli sobie samym przypisać przykre skutki własnego zaniedbania.

Dla reklamowanych. Ministerstwo obrony krajowej wydało rozporządzenie, iż obowiązani do pospolitego ruszenia pospolitacy, którzy po wyga[śnięciu] reklamacyi swej mają natychmiast zgłosić się do służby wojskowej, nie będą karani, jeżeli zgłoszą się po 48 godzinach i udowodnią, że czas ten był im potrzebny dla uregulowania osobistych stosunków.

Przestroga dla podających się o zasiłki. Z okazyi ostatniego powołania pod broń świeżo uznanych za zdolnych do służby wojskowej, wiele nowych rodzin rozpoczęło starania o uzyskanie wypłaty zasiłków wojskowych. Sposobność tę wyzyskują rozmaici pokątni pisarze i »doradcy prawni«, którzy za podjęte trudy przy pisaniu podań każą sobie płacić honorarya, dochodzące do znacznej wysokości, roszcząc sobie ponadto pretensye 20% do 25% od przyznanej kwoty. Jest to oczywiście jaskrawy wyzysk, dotykający zwyczajnie rodziny najuboższe.

Dla informacyi interesowanych podajemy, że takie płatne starania się o zasiłki są zupełnie bezcelowe i nie mają żadnego wpływu na ważność i wysokość zasiłków, gdyż w Krakowie w każdej komisyi zasiłkowej urzędnicy udzielają bezpłatnie wszelkich rad i wskazówek: opłacani »opiekunowie« są zupełnie zbędni i niepotrzebni i nie wpływają na załatwianie podań w komisyach.

Z Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w Domu Towarzystwa (ulica Radziwiłłowska l. 4) posiedzenie z porządkiem dziennym: »Sprawa gruźlicy w obecnej dobie i środków zaradczych«. Referenci: dr Bujak, profesor dr Godlewski, docent dr Janiszewski i prof. dr Latkowski.

Odczyty o wychowaniu dziewcząt. »Wychowanie dziewcząt jakiem jest i jakiem być powinno« Pod powyższym tytułem wygłosi prof. Maryanowa Smoluchowska we czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w uniwersytecie Jagiellońskim pogadankę, zagajającą szereg pogadanek o szkolnictwie średniem dla dziewcząt, zapowiedzianych przez komisyę wychowawczą zjazdu polskich stowarzyszeń katolickich kobiet. Następną pogadankę na temat: »Uspołecznienie szkoły« wypowie dr Marya Zajączkowska we czwartek, dnia 31 b. m. — Ze względu na aktualność i doniosłość zagadnień, z wychowaniem dziewcząt związanych, uprasza się jak najszersze koła rodziców i wychowawców o przybycie. Po każdym wykładzie odbędzie się dyskusya.

Z Arcybractwa Miłosierdzia. Na odbytem dnia 4 b. m. ogólnem zgromadzeniu członków Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, przeprowadzone zostały wybory honorowych członków zarządu tej instytucyi Skargi na dalsze trzechlecie i wynik okazał się następujący: starszym wybrany został ksiądz prałat dr Czesław Wądolny, podstarszym Ignacy Kudliński; radcami: Bartynowski Maryan, Drozdowski Karol, Glatzel Józef, ksiądz Górny Józef, Gnoszczewski Władysław, ks. dr Jurgowski Ludwik, Kowalikowski Władysław, Krupicki Stanisław, ksiądz prałat Krupiński Jan, ks. dr Kulinowski Józef, ks. dr Rychlak Józef, ks. arcybiskup Symon Franciszek, Albin; wizytatorami: Bieleś Jan, ks. Błachut Augustyn, Bobilewicz Julian, Czerski Stanisław, ks. Danek Jan, Dudek Wiktor, ks. Górkiewicz Adam, Jaroszewicz Antoni, dr Jaskowiec Jan, Jodłowski Kazimierz, ks. Katana Leon, Kopyciński Leon, Makowiecki Piotr, ks. Małysiak Julian, ks. Mazurek Józef, ks. Petrzyk Leopold, ks. Piwowarczyk Jan, Rolicki Waleryan, ks. Słowiaczek Karol, ks. Sordyl Franciszek.

Członkami wszystkich komisyj kontrolujących: Broniowski Teofil i dr Szarski Henryk. Członkami sądu honorowego: profesor dr Brzeziński Józef i ks. prałat Ślepicki Marceli.

Z okręgowego Tow. rolniczego krakowskiego. Dnia 25 b. m. o godz. 10 rano w sali Rady powiatowej odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

Wystawa haftów artystycznych. Firma Singera (Kompania Towarzystwa akcyjnego maszyn do szycia), chcąc przyczynić się w części do pięknego dzieła przez krajowe Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża«, urządziła na cel powyższego Stowarzyszenia w lokalach swoich przy ulicy Szpitalnej l. 40 wystawę haftów artystycznych, wykonanych na maszynach do szycia tej firmy. Wystawione prace dają obraz tego, co igła zwyczajnej maszyny do szycia w tym kierunku zdziałać potrafi. Na szczególną wzmiankę zasługują portrety, wykonane haftem, w łudzący sposób naśladujące kredkę. Rodzajowe obrazy dają złudzenie pendzla. Na wzmiankę zasługują również białe hafty szwajcarskie, wykonane z iście artystyczną doskonałością. Nie można również pominąć robót smyrneńskich, Richelieu, aplikacyj, oraz haftów do garderoby damskiej. Wogóle wystawa przedstawia się okazale i budzi ogólne zainteresowanie. Sfery, zajmujące się przemysłem rodzimym, powinny zwrócić uwagę na tę nową gałąź przemysłu, która, traktowana w odpowiedni sposób, stworzyć może źródło zarobku dla wielu rodzin.

Poczta polowa. Z dniem dzisiejszym dopuszczony został pod ustanowionymi warunkami ruch prywatnych pakietów do poczt polowych numer 349 i 438, natomiast wstrzymany został taki sam ruch do poczt polowych Nr 175 183 184 270 271 i 571.

Odroczony jubileusz na Jasnej Górze. Z Częstochowy donoszą: Przeor OO. Paulinów z Częstochowy O. Markiewicz donosi, że jubileusz z powodu 200-letniej rocznicy koronacyi cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze, przypadający 8 września bieżącego roku, zostaje odłożony na czas po wojnie.

Z kraju.

Pomoc Centrali odbudowy dla pracowni ślusarskich. (L) P. Ludwik Wymiatałek, właściciel pracowni ślusarskiej w Białej, otrzymał od Centrali odbudowy na wniosek sekcyi III. (przemysłowej) pożyczkę 8.500 K na rozszerzenie swej pracowni, celem wyrobu fabrycznego okuć budowlanych i klamek zastępczych.

Krzeszowice, 18 maja.

Wśród ogólnych braków aprowizacyjnych, trapiących zachodnią Galicyę, Krzeszowice potrafiły się jeszcze wybitnie wyróżnić — »in minus«. Nie wiadomo, z jakiego powodu dla Krzeszowic przydziela się już od blizko dwóch miesięcy zaledwie po 35 dekagramów mąki do pieczenia chleba i gotowania na tydzień dla osoby. Dla porównania nadmieniamy, że w Berlinie, jak wiadomo, władze wydają około 90 dekagramów mąki dziennie na osobę. Ta jedna trzecia część kilograma mąki na tydzień, to prawdziwa racya nie wystarczająca na najskromniejsze potrzeby. — Władze winny uwzględnić, że w Krzeszowicach mieszka stale znaczna liczba ludzi, nie posiadających kawałka pola, ani ogrodu. Czemże się oni mają żywić?

Przyjazd Niemców do Zakopanego. Jak słychać, około 1.500 rodzin niemieckich z Berlina zgłosiło w starostwie nowotarskiem swój przyjazd na letni pobyt do Zakopanego. Prawdopodobnie rodziny te nie otrzymają pozwolenia na przyjazd z powodu braku środków żywności w Zakopanem.

Tarnów, 19 maja. (Z Koła TNSW. — Aprowizacya. — Ogonek bucikowy. — Pożegnalny występ artysty Kozłowskiego. — Ś. p. Jan Grondalczyk.)

Pod przewodnictwem ks. Wątorka odbyło się 17 b. m. posiedzenie tarnowskiego Koła TNSW. Na wstępie poświęcił przewodniczący kilka słów pamięci zmarłemu koledze, ś. p. Janowi Grondalczykowi, poczem prof. Szymański wygłosił odczyt p. t. „Kierunki wychowania współczesnego, a systematy pedagogiki naukowej". Referent dał pogląd na panujący obecnie system edukacyjny, poddał go krytyce i postawił postulaty ku jego zreformowaniu, wypływające z systemu pedagogiki naukowej. W obszernej dyskusyi zabierali głos prof. Dobrowolski, Wolny i Szymański. Następnie prof. Dubiel, jako delegat, złożył sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego, poczem dokonano wyboru delegatów na walny zjazd TNSW. w Krakowie. Wybrani zostali zostali profesorowie: Arvay, Wojciechowski, Gładyszowski, Stryszowski, Gaweł, Dobrowolski, Penkała i Szymański, na głównego zaś referenta tutejszego Koła wybrano prof. Wojciechowskiego.

Aprowizacya w działach takich jak chleb, mąka i cukier, jest wcale znośna. Dzięki energii referenta żywnościowego kom. Porembalskiego mąka jest, i aczkolwiek nie w wielkich ilościach, w każdym razie dostać jej można. W piekarniach chleba dostać można również. Prawda, że jego racya została zmniejszona, natomiast zyskał wiele pod względem jakości. Jest smaczny i dobry, nie podobny zgoła do chleba z czasów ubiegłej jesieni. Nad jego dobrocią czuwa starostwo, które zamknęło pięć piekarń z powodu niestosowania się do przepisów. Ostatnią nowością w tym dziale będzie przydział konsumentów do piekarni według [illegible] wyboru. Cukier znajduje się w naszych sklepach również w dostatecznej ilości. Natomiast kwestya ziemniaków, tego najważniejszego artykułu żywnościowego, dotychczas nie znalazła rozwiązania.

Przez kilka dni z rzędu tłoczyły się tłumy publiczności do sklepu firmy „Gafota", która wyprzedawała towar po znacznie zniżonych cenach. Od świtu do późnego wieczora odbywała się wyprzedaż ku radości tych, którzy za marne trzewiki musieli płacić bardzo wygórowane ceny. Żałować należy, że i inne sklepy z obuwiem nie poszły za przykładem firmy „Gafota", lecz co prędzej swój towar ukryły.

Teatr Nowy Dante-Baranowskiego dał 15 b. m. tragifarsę Svena Lange'go p. t. „Samson i Dalila". W roli poety Krumbacha wystąpił p. Kozłowski, dając w swej roli skończoną piękną artystyczną całość. Dobrze sekundowała mu p. Hohendlinger w roli Damary. Całość wypadła składnie. Występ p. Kozłowskiego był ostatni, to też publiczność żegnała go owacyjnie. P. Kozłowski przenosi się do Krakowa, gdzie został zaangażowany do teatru miejskiego.

Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Jana Grondalczyka, profesora rysunków II. gimnazyum. Eksportacyi zwłok z kaplicy św. Józefa na cmentarzu dokonał ks. kanonik Wątorek w asystencyi kleru. W obrzędzie pogrzebowym wziął udział radca szkolny Opuszyński, profesorowie szkół średnich, zastępy młodzieży i liczna publiczność. Zmarły liczył lat 45.

P. G. Zapolska nie ustaje w pracy. Oto bowiem wykończyła nową sztukę pod tytułem: »Carewicz«, której akcya, wysoce aktualna i sensacyjna, jest zamknięta w ramach trzech aktów o silnem dramatycznem napięciu. Rzecz ta wejdzie na repertoar scen polskich z początkiem jesiennego sezonu.

Kino »Opieka (ulica Zielona l. 17). Do wtorku, dnia 22 maja, wyświetla kino »Opieka« wspaniały dramat w trzech aktach: »Pieśń tęsknoty«. Do dramatu tego zestawioną została specyalna muzyka, którą wykonuje artystyczny tercet. Aktualny film z pobytu pary cesarskiej w Krakowie, oraz zdjęcia z natury i wesoła komedyjka dopełniają całości zajmującego programu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie

We wtorek, dnia 22 b. m.: »Paweł I«, dramat D. Mereżkowskiego; (występ L. Solskiego).

We środę, dnia 23 b. m.: »Paweł I«, dramat D. Mereżkowskiego; (występ L. Solskiego).

We czwartek, dnia 24 b. m.: »Paweł I«, dramat D. Mereżkowskiego; (występ L. Solskiego).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 22 b. m.: »Róża Stambułu«.

We środę, dnia 23 b. m.: »Róża Stambułu«.

We czwartek, dnia 24 b. m. (wznowienie): »Klub kawalerów«, komedya M. Bałuckiego.

Zmarli:

Antoni Filipowski, drukarz, uczestnik powstania z roku 1863, Sybirak, umarł w Krakowie dnia 20 b. m. w 77 roku życia. Był to najstarszy drukarz w Krakowie. Po ukończeniu praktyki w drukarni uniwersyteckiej, będącej wówczas pod zarządem Szczurkowskiego, pospieszył do Królestwa Polskiego, aby wziąć udział w walkach 1863 roku, następnie dostał się do niewoli rosyjskiej i został wysłany na Sybir. Po powrocie do kraju, osiadł w Księstwie Poznańskiem, gdzie rozpoczął patryotyczną działalność. Rugi pruskie zmusiły go do porzucenia stanowiska gospodarza muzeum w Toruniu, udał się więc do Radomia, a stamtąd przybył do rodzinnego Krakowa. Tutaj przed kilkunastu laty obchodził jubileusz zawodowej pracy drukarskiej. Był także czynnym w Towarzystwie Wielkopolan. — Cześć jego pamięci!

Subskrybujmy na VI pożyczkę wojenną.

Rada m. Krakowa o sprawach aprowizacyi.

Kraków, 22 maja.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. otworzył prezydent dr Leo wspomnieniem żałobnem, poświęconem pamięci zmarłego przed kilku dniami b. radcy m. emerytowanego inspektora kolejowego ś. p. Władysława Nowackiego, który od r. 1893—1902, blisko 10 lat zasiadał w Radzie m. Krakowa. Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

O przedłużenie moratoryum.

Następnie zabrał głos r. m. Kosobudzki, który po krótkiem przemówieniu zgłosił wniosek nagły, domagający się przedłużenia moratoryum, upływającego z dniem 30 czerwca rb., o dalszych sześć miesięcy i o poczynienie w tym kierunku koniecznych starań. Rada m. nagłość i treść wniosku uchwaliła.

O zasiewy

R. m. Szarek omawia sprawę braku zboża na zasiewy i ziemniaków na sadzenie. Grunta przygotowano pod zasiew, siać jednak i sadzić nie było można, gdyż niema ani zboża ani ziemniaków. Mówca zgłasza w tej sprawie wniosek nagły.

Po krótkiem wyjaśnieniu prezydenta, że prezydyum kilkakrotnie w tej sprawie interweniowało, nagłość i treść wniosku uchwalono.

Wiceprezydent J. K. Federowicz wyjaśnia, że gmina po rozmaitych interwencyach otrzymała zapewnienie dostawy 20 wagonów ziemniaków do sadzenia, 10 zaś wagonów miała otrzymać na ten cel komenda rejonowa. — Ziemniaki te przydzielone być miały producentom. Faktycznie nadeszły tylko 4 wagony, które natychmiast rozdzielono. Przyobiecanych zaś 20 wagonów nie dostawiono. Są one w Grodkowicach, skąd z braku siły pociągowej nie można było dostawić ich do Kłaja a stąd dalej, do Krakowa. Gmina uzyskała na ten cel z komendy twierdzy automobile, które ziemniaki te miały przewieźć do Kłaja. Komenda twierdzy wysłała oficera do Kłaja, celem zbadania dróg. Wysłano następnie do Kłaja automobile, ale starosta bocheński stwierdził, że ziemniaki to już zgniły i nie nadają się już do sadzenia. — Przydział zatem istnieje tylko na papierze.

R. m. Chwastek proponuje, aby ze względu, że zboża na zasiewy i ziemniaków na sadzenie niema, prezydyum miasta zawiadomiło rolników za pośrednictwem dzienników, aby się nie łudzili, a wtedy będą mogli zasadzić inne produkty.

Prezydent dr Leo oświadcza, że jeżeli ziemniaki do kilku dni nie nadejdą, uczyni w myśl propozycyi r. m. Chwastka.

Uznanie dla akcyi Koła polskiego.

R. m. ks. Masny zgłasza następujący wniosek nagły:

Rada st. król. m. Krakowa wyraża pełne uznanie parlamentarnemu Kołu polskiemu za jego uchwały z 16 maja br. w sprawie naszego kraju i ogólno-polskiej powzięte, i wzywa reprezentacyę parlamentarną do szybkiej i energicznej obrony naszych interesów wobec stanowiska rządu centralnego i wytrwania konsekwentnego na zajętem stanowisku aż do o[...]

siągnięcia pożądanego rezultatu dla kraju i narodu.

Nagłość i treść wniosku, powitanego hucznymi oklaskami, Rada m. jednomyślnie przyjęła, poczem przystąpiono do porządku dziennego, na którym znajdowały się wyłącznie

sprawy aprowizacyjne.

Utrzymanie zakazu wywozu z miasta.

Pierwszy zabrał głos dr L e o, który wygłosił krótkie exposé aprowizacyjne. Mowca stwierdził, że dowóz wszelkich produktów do miasta jest utrudniony, braki są rażące, a perspektywy na najbliższą przyszłość groźne. W ostatnich dniach wydano, bez porozumienia się z powołanemi władzami cywilnemi, rozporządzenie, znoszące zakaz wywozu z granic miasta Krakowa wszelkich artykułów spożywczych. Zakaz ten był dla miasta zbawienny, a stosunki w naszem mieście z tego powodu znośne, co jednak wywołało niezadowolenie tych, którzy żyli w warunkach mniej pomyślnych. Ten znośny stan skończył się jednak, z jednej bowiem strony wydano zarządzenia, które odczuliśmy jako utrudnienie dowozu, z drugiej strony zarządzenia, które tworząc pewien kontyngent wywozu z naszego kraju, dały się dotkliwie odczuć w naszem mieście np. w dziedzinie dowozu mięsa, jaj itp. Wydano rozporządzenia, które utrudniały funkcyonowanie targów, bo wstrzymywały dowóz różnych artykułów, sprzedawanych przez ludność wiejską z najbliższych gmin i powiatów. Wreszcie wydano przed kilku dniami rozporządzenie, znoszące zakaz wywozu z Krakowa tych rozmaitych artykułów. Zarząd miasta był wobec tych zarządzeń władz wyższych cywilnych i wojskowych do pewnego stopnia bezsilnym. Ludność zaczęła się zwracać do zarządu miasta z różnemi żądaniami a nawet groźbami. Uznajemy, że mamy obowiązki wobec państwa, ale żądamy wobec tego równych praw (Oklaski). To zasadniczy postulat i hasło, to prawo podstawowe każdego państwa konstytucyjnego. Musimy się postarać, aby skargi nasze doszły do władz właściwych, skargi, które opierają się na tem, że pod pewnym względem nie jesteśmy równo traktowani.

Prezydyum miasta podjęło starania, celem utrzymania zakazu wywozu z Krakowa. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, z nimnowicie p. namiestnik w zrozumieniu tej doniosłej sprawy przyrzekł, że **najpóźniej dziś wydany będzie zakaz wywozu artykułów spożywczych** i innych do życia niezbędnych z m. Krakowa. (Oklaski). Komenda twierdzy oświadczyła się również za utrzymaniem tego zakazu, a więc jestto dowodem, że zniesienie tego zakazu nie wyszło z komendy twierdzy.

[illegible] Nie [illegible] odsłaniać. Skoro władza krajowa oświadczyła, że zakaz przywraca, uzyskaliśmy to, co leży w interesie miasta, za co imieniem miasta wyrażam serdeczną podziękę namiestnikowi i komendantowi twierdzy. (Oklaski). W sprawie utrudnień przy dowozie artykułów na targi z najbliższych wsi i powiatów uzyskało prezydyum od prezydenta urzędu żywnościowego prof. dr Nowaka zapewnienie, że i ta sprawa będzie pomyślnie załatwiona. Prof. Nowak otrzymał od namiestnika upoważnienie, aby ograniczenia co do najbliższych powiatów (krakowski, podgórski i wielicki) na korzyść miasta zniesione zostały. (Oklaski i brawa).

Sprawozdania aprowizacyjne.

Wiceprezydent J. K. F e d e r o w i c z przedstawia pokrótce obecny stan stosunków aprowizacyjnych w naszem mieście. Czem w tych warunkach byłoby zniesienie zakazu wywozu z miasta, świadczy fakt, że w pierwszym dniu po zniesieniu zakazu wywieziono z Krakowa dwa wagony... c y n a m o n u. Całemi masami zaczęto wywozić z miasta grysik, mąkę, cukier, świece, zapałki i t. p. Prezydyum miasta, nie czekając na przywrócenie zakazu, wydało na własną rękę zarządzenie, celem powstrzymania wywozu z miasta wszystkich artykułów, objętych dawnym zakazem. W ten sposób udało się do dnia wczorajszego zatrzymać na rogatkach całe masy artykułów.

Stosunki aprowizacyjne krytyczne są nietylko u nas, ale w całem państwie. Wszystkie środki ze zbiorów r. u. są na wyczerpaniu, a środków ze żniw tegorocznych należy się spodziewać najwcześniej w połowie lipca r. b., o ile naturalnie zbiory na Węgrzech dopiszą, o ile pszenica rumuńska będzie zmełta i dowieziona do kraju. Ten okres przejściowy będzie najkrytyczniejszym, a **b r a k n ą ć w n i m m o ż e i c h l e b a.**

Gmina czyniła wszystko, aby ten okres jak najbardziej oddalić: zredukowano porcye chleba, mąki i ziemniaków. Gmina nie była nieprzewidująca i starała się o rezerwy. Mieliśmy w rezerwie 800 wagonów mąki, kaszy, ryżu, słoniny i t. p. Te 800 wagonów zajęła później wojskowość, w chwili gdy nabywanie nowych zapasów było niemożliwem. Kraj nasz otrzymał 200 wagonów zboża rumuńskiego, co wystarczy na pokrycie zapotrzebowania na bieżący tydzień. Zapotrzebowanie przyszłego tygodnia będzie pokryte zbożem, zajmowanem obecnie u producentów w ilości jednej czwartej części zapasów, pozostawionych producentom.

Głód ziemniaczany odczuwa nasze miasto w całej grozie. W Królestwie Polskiem ziemniaków również nie ma. Tylko wyjątkowej życzliwości gen.-gub. hr. Szeptyckiego zawdzięczamy uzyskanie zezwolenia na wywóz resztek ziemniaków z kilku powiatów. Na jesień gmina zapewniła sobie dostawę 2000 wagonów ziemniaków.

Podobna sytuacya istnieje w kierunku zaopatrzenia miasta w mięso. Środków zapobiegających tym stosunkom nie ma. **Gmina nie może ponosić odpowiedzialności za to, co się będzie działo i przerzuca ją na wszystkie czynniki, które stan obecny wywołały.** (Oklaski).

Wiceprez. R o l l e oświadcza: Obecnie przeprowadzamy akcyę potanienia potraw w **kuchniach miejskich.** Akcya ta w najbliższych dniach będzie przeprowadzona. Przeprowadza się też polepszenie wiktu w ten sposób, aby pewne artykuły podawane były tylko w kuchniach ludowych, inne w masowych, a pewne w obywatelskich. Obecnie jest w toku akcya, celem założenia **kuchni powszechnej, jednopotrawowej,** obliczonej na 2000 porcyj dziennie. Zapasy kuchni powinny wystarczyć do zbiorów. W czasie braku środków żywności wszystkie kuchnie miejskie zamienione będą **w kuchnie powszechne dla masowego żywienia.**

Wiceprez. R o l l e omawia następnie sprawę węgla, która przedstawia się również krytycznie. Od dziś drobni handlarze węgla sprzedawać go będą w ilości najwyżej pół cetnara na gospodarstwo, po ustalonych cenach. Prezydyum otrzymało niedawno ofertę w sprawie dostawy większej ilości węgla śląskiego (1000 wagonów), ale węgiel będzie droższym, przeto dostępny tylko dla zamożniejszych. Prezydyum nie ustaje jednak w zabiegach o uzyskanie większych zapasów węgla i drzewa na zimę.

R. m. dr B o b r o w s k i po dłuższem i wyczerpującem umotywowaniu zgłasza wniosek, domagający się, aby Rada m. zsolidaryzowała się z uchwałą Koła polskiego w sprawie aprowizacyi kraju i wezwała Koło do dalszej energicznej akcyi, celem uchronienia kraju przed głodem i groźnemi wstrząśnieniami wewnętrznemi. Dalszy wniosek domaga się, aby Rada m. uchwaliła dla Koła polskiego uznanie za stanowisko, wyrażone we wniosku pos. Stesłowicza i wezwanie, aby Koło wytrwało w walce o najżywotniejsze interesy kraju. W końcu domaga się mowca utworzenia Rady aprowizacyjnej, do której powołani być mają delegaci robotników i robotnic i powołanie tych delegatów do Rady z głosem stanowczym.

R. m. K o s o b u d z k i żali się na zbyt małą kwotę, przyznaną Galicyi z rządowego funduszu przeznaczonego na żywienie uboższej ludności. W dalszym ciągu krytykuje mowca działalność różnych Centrali, której jedynym rezultatem jest znikanie i drożyzna towarów. Garnizony, umieszczone w kraju i armia, stacyonowana w Galicyi, powinna być żywiona przez kraje zachodnie. Mowca zgłasza wniosek o wysłanie delegacyi do Tronu, celem przedstawienia położenia kraju i miasta.

R. m. N o w a k Julian oświadcza, że czarne barwy, których w wywodach swych użył wiceprezydent Federowicz, mogą być tylko przyczernione. **Mąki wkrótce zupełnie nie będzie.** Gdyby Galicyi w swoim czasie pozwolono urządzić się gospodarczo, tak jakby chciała, miałaby dość dla siebie i dla innych. Mowca rozwija i wyjaśnia zobowiązania zakładu obrotu bydłem i udział Krakowa w kontyngencie bydła i nierogacizny, poczem wyjaśnia sprawę zajęcia tłuszczów i wykazuje nieudolność tej akcyi. Kraj nasz ma dostarczyć dziennie 1.500 klg. tłuszczów, dotąd zaś zebrał zaledwie 8½ klg. (Wesołość). W przyszłości grozi nam wprowadzenie monopolu tłuszczowego, który dla naszego kraju byłby katastrofalnym.

R. m. W i e l g u s stwierdza, że w kraju naszym akcyi zapomogowej rządu wcale nie znać. Mowca zgłasza następujący wniosek:

Rada miasta uchwali:

Wobec zupełnego braku środków żywności w obwodzie miasta Krakowa, grożącego zwłaszcza uboższej ludności niedostatkiem i głodem, Rada miasta:

1) Wzywa prezydyum miasta, by jak najenergiczniej przedstawiło ck. władzom centralnym i krajowym prawdziwy stan aprowizacyi mieszkańców m. Krakowa, domagający się bezzwłocznie akcyi ratunkowej rządu;

2) Wzywa się posłów krakowskich, by akcyę prezydyum miasta z całą stanowczością i wobec rządu całym swym wpływem parlamentarnie poparli;

3) Należy wysłać delegata do J. E. hr. Szeptyckiego o wyjednanie pozwolenia na dostawę ziemniaków z granicznych powiatów Królestwa Polskiego do Krakowa;

4) Należy domagać się jak najbardziej stanowczo od c. k. rządu, by powiaty jarosławski i przeworski, które przekazane zostały dla aprowizacyi m. Krakowa, wolne były od rekwizycyi ziemniaków na inne cele.

R. m. D a s z y ń s k i w ostrych słowach krytykuje system rządzenia Galicyą przez cały czas wojny. Żadna petycya nam nie pomoże, ratować musimy się sami. Mowca krytykuje propozycyę wysłania delegacyi do tronu. Protestujmy przeciwko zabieraniu nam jakichkolwiek produktów. Nie damy nic, bo sami nic nie mamy. Zmusić należy innych do respektowania straszliwych warunków, wśród których żyjemy.

Przemówienie swoje kończy r. m. Daszyński czterema wnioskami, z których pierwszy domaga się utworzenia 50 komisyj z radcami miejskimi na czele celem dokładnego spisu artykułów żywnościowych, znajdujących się w mieście. Rezultat spisu ma być przedłożony komisyi aprowizacyjnej, która określi normy rozdziału i ceny towarów. Drugi wniosek domaga się specyalnej komisyi rolniczej, celem intenzywnego zagospodarowania wszystkich gruntów miejskich i gruntów wydzierżawionych poza rogatkami miasta. Trzeci wniosek domaga się usunięcia z tak zw. »drutów« żandarmeryi, a zastąpienia ich funkcyonaryuszami akcyzy m. celem umożliwienia dowozu środków żywności do miasta. W czwartym wniosku domaga się mowca, aby armie i garnizony, załogujące w Galicyi, były zaopatrzane w bydło przez kraje alpejskie i sudeckie, kraj nasz bowiem temu ciężarowi podołać nie może.

Przemawiał następnie r. m. B i a l i k w sprawie zajęcia tłuszczu wieprzowego, którego już nie ma, prof. r. m. Julian N o w a k dając jeszcze wyjaśnienia, wreszcie r. m. P e r o ś czyniąc wniosek, aby prezydyum miasta wzięło inicyatywę, celem w y w i e z i e n i a n a w i e ś, n a m i e s i ą c e l e t n i e, w i ę k s z e j l i c z b y d z i e c i, które marnieją w Krakowie, pozbawione świeżego powietrza i lepszego odżywiania się.

Prezydent dr L e o zaproponował, aby wszystkie na tem posiedzeniu wnioski, dotyczące braków aprowizacyi (wraz z wnioskiem r. m. Perosia) odesłano d o m i e j s k i e j k o m i s y i a p r o w i z a c y j n e j, celem ich zbadania i zestawienia. Komisya zwołana będzie przed posiedzeniem Rady państwa, aby posłowie m. Krakowa otrzymali materyał do interwencyi. „Rada może być pewną — rzekł prezydent — że wytężymy wszystkie siły, aby w tych ciężkich chwilach przyjść miastu z pomocą".

Propozycyę prezydenta uchwalono, poczem posiedzenie o godzinie 10 w nocy zamknięto.

Dział ekonomiczny.

*** Uregulowanie sprzedaży i cen bydła w Galicyi.** Urzędowa „Gazeta Lwowska" ogłasza następujące nowe rozporządzenie namiestnika, regulujące obrót, sprzedaż i ceny bydła w Galicyi, zmieniające dawne rozporządzenie w tej mierze z dn. 25 marca b. r. w następujących punktach:

ust. a) odnośnie do bydła hodowlanego i użytkowego w granicach powiatu politycznego osobom, które potrzebują tego bydła dla własnego gospodarstwa i mogą je zakupić wśród hodowców we własnym politycznym powięcie, zgłoszeniem w Filii powiatowej;

ust. b) odnośnie do bydła hodowlanego i użytkowego, które ma być wyprowadzone po za granice powiatu tym osobom, które potrzebują tego bydła dla własnego gospodarstwa i otrzymają w tym celu zezwolenie Filii powiatowej obrotu bydłem.

Sprzedaż bydła i ustalenie cen odbywa się na spędach. Jako podstawę do ustalenia ceny kupna przyjmuje się wagę żywą każdej sztuki normalnie przed spędem nakarmionej i napojonej pod nadzorem organu wyznaczonego przez Komisyę klasyfikacyjną, po potrąceniu z żywej wagi dorosłej sztuki i jałownika 5 prc., a z wagi cieląt 2½ prc.

To obliczenie ceny nie odnosi się do ustalenia ceny jednostkowej, którą oblicza się według wagi brutto.

Komisya klasyfikacyjna jest upoważniona w razie większego oddalenia miejsca pochodzenia zwierzęcia odstąpić od potrącenia z wagi 5 prc., względnie 2½ prc., albo potrącenie to zmniejszyć.

Sprzedaż koniczyny. Namiestnictwo gal. zawiadomiło magistrat, że urząd wyżywienia ludności w Wiedniu polecił zwrócić uwagę ludności na młodą koniczynę, która w stanie uprawianym przez nasze gospodarstwa rolne stanowi bardzo pożywną jarzynę w rodzaju szpinaku. Koniczynę zbierać należy w czasie pierwszego okresu wegetacyjnego, świeżą i niezwiędłą. Cena maksymalna w handlu hurtownym wynosi 16 koron za 100 kg., w cząstkowym 24 kor.

Jak słychać, handlarze otrzymają polecenie, aby już teraz przywozili na targ koniczynę. Z nowym tym artykułem żywności zapewne publiczność pogodzić się musi wobec niesłychanej drożyzny i braku jarzyn, tak, jak się pogodziła już z wielu innemi „zastępczemi" pokarmami.

*** Organizowanie suszarni jarzyn.** Urząd dla wyżywienia ludności w Wiedniu ogłasza: Wzywa się wszystkie fabryki, które są w możności suszyć obecnie jarzyny, a mianowicie właściwe suszarnie i te fabryki, w których od początku wojny przeprowadzono odpowiednie adaptacye, celem suszenia (z wyjątkiem browarów i słodowni), aby siedzibę swego przedsiębiorstwa bezzwłocznie podały autoryzowanej przez Urząd dla wyżywienia ludności Centrali dla zaopatrzenia w jarzyny i owoce w Wiedniu, I., Koblmarkt 1. Sprawą suszenia jarzyn w browarach i słodowniach zajęła się Centrala browarów i Centrala słodu.

Ustąpienie dra Bobrzyńskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 maja.

Minister dla Galicyi dr Bobrzyński wręczył swoją dymisyę jeszcze we czwartek. Rozstrzygnięcie jednak w tej sprawie dotąd nie zapadło. Tak samo nie rozstrzygniętą jest jeszcze kwestya następcy po dr Bobrzyńskim. Mówią o r. dworu Twardowskim jako o jego następcy.

Audyencye przywódców stronnictw u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 maja.

Na wczorajszą audyencyę przywódców stronnictw u cesarza **Koło polskie** zaproszenia nie otrzymało. Zaproszenia takiego nie otrzymali też socyalni demokraci »Unio latina«.

Dodatek drożyźniany dla urzędników.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 maja.

Wczoraj odbyła się u ministra skarbu dr Spitzmüllera konferencya w sprawie podwyższenia dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych. W konferencyi tej uczestniczył z ramienia Koła polskiego pos. dr G e r m a n. **Dodatek drożyźniany podwyższony będzie o 50—100% dotychczasowego dodatku,** a wypłacony będzie w dwóch ratach: 1 czerwca i 1 paźd[illegible]

O przedłużenie moratoryum.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 maja.

Dziś, 22 bm., odbędzie się w ministerstwie sprawiedliwości konferencya urzędniczo-polityczna w sprawie przedłużenia moratoryum.

Podróż hr. Tarnowskiego.

(Telefonem).

Rotterdam, 22 maja.

Ambasador austro-węgierski w Waszyngtonie hr. Tarnowski wyjechał z Halifaxu, gdzie musiał się poddać rewizyi. W kilku dniach ma hr. Tarnowski przybyć do Amsterdamu.

Obsadzenie Archangielska przez Anglików, Charbinu przez Japończyków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 22 maja.

»Afton Bladet« donosi z Petersburga na podstawie doniesień podróżnych, którzy stamtąd przybyli, że **Anglicy, w sile 4.000 ludzi, obsadzili** Archangielsk i zamierzają także obsadzić linię od Archangielska do Petersburga, **Japończycy obsadzili Charbin.**

Program Tereszczenki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 maja.

(Pet. ag. tel.). Minister spraw zagranicznych T e r e s z c z e n k o udzielił przedstawicielom prasy rosyjskiej rozmowę, podczas której powiedział:

Pytacie mnie panowie o mój program. Możecie wyczytać go w oświadczeniu nowego rządu tymczasowego, powołanego do władzy w wolnej Rosyi. Program jest krótki: Mianowicie **możliwie szybkie przywrócenie ogólnego pokoju, któryby nie miał na celu opanowania innych ludów ani pozbawienia ich spadku narodowego, czy też zabrania przemocą obcych obszarów, dalej pokój bez aneksyi i odszkodowań, pokój, zasadzający się na prawie samopostanawiania ludów, pokój, który osiągnięty zostanie w ścisłej, nierozerwalnej łączności z demokracyą sojuszników.**

Wolna Rosya, jak każdy kraj, który przebył wielką odmładzającą rewolucyę, żywi głębokie idealistyczne pragnienia. Pierwszem jest żądanie, by całemu światu dać sprawiedliwy pokój i nie urazić żadnego narodu, oraz by po wojnie nie wybuchła jakaś nienawiść, która zawsze pozostaje, jeżeli jeden naród na wojnie wzbogaci się kosztem drugiego.

Drugą sprawą jest świadomość węzłów, łączących Rosyę z demokracyą państw sprzymierzonych. Armie sojuszników strzegą swemi bohaterskimi wysiłkami rewolucyę rosyjską przed klęską na zewnątrz.

Jedna kwestya, zdaniem mojem, wywołuje wśród licznych grup demokracyi rosyjskiej namiętności; demokracya rosyjska obawia się bowiem, że jest związaną starymi traktatami, służącymi celom aneksyjnym, że niepokoi jej ufność w rewolucyę i zmniejsza entuzyazm. Dlatego domagano się, by zawarte przez dawny rząd traktaty, zostały natychmiast ogłoszone. Lecz to równałoby się zerwaniu węzłów z sojusznikami, odosobnieniu Rosyi. To byłoby początkiem pokoju odrębnego, właśnie dlatego naród rosyjski odrzuca to z całą stanowczością, rozumie bowiem, że wojnę światową zakończyć musi tylko pokój całego świata. Trzeba szukać nowych dróg. Rosya patrzeć musi w przyszłość nie w przeszłość. Świat stoi przed nowymi faktami i wobec wielkiej rewolucyi rosyjskiej i wdania się republiki w wojnę.

Osobista styczność z przedstawicielami demokracyi świata czyni zrozumiałymi cele, które wyłoniły się wskutek rewolucyi rosyjskiej, dla Rosyi i całego świata. Zwiększyć się musi wzajemne zaufanie sojuszników i trzeba się starać przyśpieszyć zbliżenie i wzajemne porozumienie. Aby jednakże skutecznie cel osiągnąć, musi być wolą Rosyi udowodnienie, że usilnie spełnia najważniejsze obowiązki wobec sojuszników; trzeba udowodnić, że Rosya rezygnuje **z aneksyi nie dlatego, iż nie może ich osiągnąć, lecz ponieważ nie chce ich uzyskać.** Obecnie dla obrony narodowej niezawisłości i wolności wchodzi w rachubę tylko czynna obrona. Co do przyszłości związanych sojuszem demokracyj, to wolność rosyjska nie nadaremnie się ujawniła i wpłynęła w potężny sposób na cały świat cywilizowany.

Oto wszystko, co w danej chwili mogę powiedzieć, co służy mnie za podstawę dla mej czynności i moich zarządzeń.

Nowe ministerstwa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 maja.

(Ag. pet.) Rząd zarządził stworzenie zupełnie nowych ministerstw, mianowicie ministerstwa pracy, poczt i telegrafów i opieki publicznej.

Petersburg, 22 maja.

Ks. Szachowski został zamianowany ministrem dla niesienia pomocy. Kierownictwo spraw urzędu aprowizacyjnego do 14 czerwca powierzono ministrowi finansów Szingarewowi.

Rosyanie przeciw ruchowi ukraińskiemu.

Sztokholm, 22 maja.

»Kijewlanin« z 25 kwietnia zamieszcza namiętny artykuł przeciw całemu ruchowi ukraińskiemu, a szczególnie przeciw kongresowi ukraińskiemu, odbytemu w Kijowie. Dziennik rosyjski uważa Ukrainę za »Małoruś«, którą uważa za kraj rdzennie rosyjski i odmawia ukrainizmowi praw historycznych do odrębności kulturalnej i narodowej. Tylko w Galicyi wschodniej wytworzył rząd austryacki odrębny język ruski przez to, że zaprzeczył praw językowi rosyjskiemu. »Kijewlanin« wzywa wszystkich »Rosyan południa do walki« z odszczepieństwem ukraińskiego szowinizmu.

Prasa francuska o przesileniu rosyjskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 22 maja.

Utworzony nowy gabinet rosyjski przyjęła prasa francuska z pewną ulgą. Dzienniki podkreślają, że przesilenie rosyjskie na razie zostało usunięte i wyrażają nadzieję, że rząd zdoła ostatecznie przeprowadzić zgodę z radą robotników i żołnierzy, lecz w tym względzie według dzienników paryskich istnieją jeszcze pewne obawy, że rada ta nadal czynić będzie rządowi trudności.

Król grecki o końcu wojny.

(Telefonem).

Rotterdam, 22 maja.

»Daily Tel.« donosi z Aten:

Król grecki oświadczył korespondentowi pism amerykańskich w Atenach, że **trudne jego położenie skończy się przed upływem trzech miesięcy, gdyż w tym terminie Anglia będzie musiała wskutek akcyi łodzi podwodnych rozpocząć rokowania pokojowe.**

Przygotowania wojenne w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 22 maja.

(Reuter). W i l s o n w y d a ł o d e z w ę, w c e l u o g ó l n e g o z a p i s y w a n i a s i ę d o s ł u ż b y w o j s k o w e j w dniu 5 czerwca.

Berno, 22 maja.

»Petit Parisien« donosi z Waszyngtonu:

D e p a r t a m e n t w o j n y z a r z ą d z i ł p o w o ł a n i e g w a r d y i n a r o d o w e j. M a o n a z e b r a ć s i ę 15 i 20 l i p c a i 5 s i e r p n i a. Departament wojny zarządził zakupienie 25 tysięcy koni i mułów za sto milionów dolarów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Emilia z Bojarskich Rewakowiczowa

żona star. rewidenta kolei państw.

przeżywszy lat 40, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 20 maja 1917 roku w Nowym Sączu.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na dworzec kolejowy w celu przewiezienia do Krakowa nastąpi we wtorek dnia 22 b. m. o godzinie 10 przed południem, zaś pogrzeb w Krakowie z kaplicy cmentarnej do grobowca familijnego odbędzie się we czwartek dnia 24 b. m. o godzinie 5 po południu.

Na te smutne obrzędy stroskany mąż, dzieci i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. o godzinie 8 rano w kościele OO. Franciszkanów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Pepi Liebeskind

właścicielka realności

zmarła 20 b. m., po długich cierpieniach, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie 4 po południu z domu przy ulicy Krzywej L. 13 na cmentarz izraelicki, o czem wszystkich Krewnych i Znajomych zawiadamiają

S t r o s k a n e d z i e c i.

Henryk Buchenholz

s p e d y t o r

zmarł w Szczakowej po długich cierpieniach, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie we wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie 5 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim wprost na miejsce wiecznego spoczynku, o czem wszystkich Znajomych zawiadamiają

Stroskana żona i dzieci.

Leśnik

na posadzie, lat 28, wolny od wojska, żonaty, z egzaminem państwowym, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **Leśnik 803.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4539 1 3

Aspirantka

z 8-śmio mies. praktyką w aptece w Krakowie, pragnie zmienić miejsce. Zgłoszenia pod **Aspirantka** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4538 1 2

Mężczyzna

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje posady magazyniera, ekspedyenta lub biurowej, chętnie na prowincyi. Zgłoszenia listowne pod **„Legionista"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4536 1 3

Osoba

inteligentna, w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, poszukuje posady do zarządu domem we dworze lub na plebanii. Zgłoszenia pod **„Praca 20"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4499 1 2

Zdolny i energiczny

agronom i leśnik

z wyższ. wykształ., żon., w średnim wieku, z wszechstronną długoletnią prakt. w agronomii, oraz kulturze leśnej, znaj. się na budowie wszelkich budynków, przyjmie posadę w majątku leśnym lub rolnym, najchętniej w pobliżu. Zgłoszenia: Matuszkiewicz, Lutowiska. 4549 1 5

Słuchacz

IV roku prawa, z egzaminem rachunkowości państwowej, absolwent szkół niemieckich, poszukuje zajęcia biurowego. Listowne zgłoszenia pod **W. J. B.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 4565 1 2

Eleganckie

kawalerskie umeblowanie

do 3 pokoi, do sprzedania. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 25, I p., drzwi od gasku, od godz. 9 do 11 rano i od 4 do 5 pop. 4568 1 3

Umeblowanego pokoju

z fortepianem, łazienką i ew. użyciem kuchni poszukuje się od czerwca dla małżeństwa, mówiącego po niemiecku, z 2-letniem dzieckiem. Zgłoszenia: Nowak, ul. Pijarska 19, I p. 4587

Dzierżawy apteki

lub samoistnego zarządu w większem mieście powiatowem w Galicyi zachodniej poszukuje od 15 września b. r. długoletni dzierżawca apteki. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje C. Waydowicz, Ustrzyki Dolne. 4523 1 4

Domu

obszernego z ogrodem i budynkami gosp. lub kamienicy jednopiętrowej ale nowocześnie urządzonej, albo też willi w zdrowej dzielnicy wiel. Krakowa, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod **K. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4570 1 6

Poszukuje się

od 1 czerwca jednego, ewent. dwóch pokoi umeblowanych, z łazienką, najchętniej w okolicy dworca osobowego. Zgłoszenia pod **H. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4545 1 3

Smar

do wozów, beczkami i wagonami do **sprzedania.** Wysyłka wolna bezzwłoczna. Pisemne zgłoszenia pod **W.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 4563 1 3

Kamienica

w Brzesku, w Rynku, do **sprzedania** lub **wydzierżawienia** pod przystępnemi warunkami. Listowne zgłoszenia pod **H.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 4564 1 3

Kto łaskaw odstąpić mi

puszkę Mikrocydu

do okładów, raczy podać adres kartką korespondencyjną: Henryce Konieczkowej w Myślenicach. 4547

Bezpłatnie

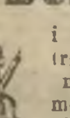
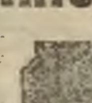

i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada,** c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy). 3469 5 40

Skład części do 3492 12 12

ROWERÓW

najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Do sprzedania

mało używany garnitur angielski, czarny. Wiadomość: ul. Floryańska l. 8, sklep rymarski. 4558

Pomocnik gospodarczy

samotny, w średnim wieku, o skromnych wymaganiach, potrzebny zaraz. Zarząd dóbr Tylmanowa, p. Łącko. 4548 1 3

Poszukuje się

zdolnego kierownika do warsztatu zegarmistrzowskiego. Zgłoszenia: Rozalia Pardyakowa, Myślenice. 4333 3 3

Nr II „LOGOSU"

wydawnictwa poświęconego idei mesyanicznej polskiej p. t.:

Sprawa Boża

opuścił świeżo prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. — Str. 108. — Cena K 3·50. 4120 1 2

Skład główny: Gebethner i Spółka, Kraków.

Bank Przemysłowy

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filia w Krakowie

Bank Krajowy

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filia w Krakowie

Bank Galicyjski

dla handlu i przemysłu w Krakowie

Filia c. k. uprzywil. Gal. Akc. Banku Hipotecznego

w Krakowie

przyjmują subskrypcye na

Szóstą 5½% Austryacką pożyczkę wojenną

wolną od podatku, t. j.

5½% POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ zwrotną w r. 1957.

Kurs emisyjny		92·50
mniej bonifikata	0·50%	
Zysk różnicy odsetek za 1. miesiąc 1/4—1/5 1917 r.	—·46	—.96
Faktyczna cena netto		91·54

Rentowność 6·07—7·29 zależnie od terminu wylosowania.

10-letn. 5½% BONY SKARBOWE zwrotne w r. 1927.

Kurs emisyjny	94·—
bonifikata	—·50
Cena netto	93·50

Rentowność 6.40%

Do uskutecznienia subskrypcyi wystarcza wpłata:
K 170·— za K 1.000·— wart. nom. 5½% 40-letn. pożyczki państwowej
„ 185·— „ „ 1.000·— wart. nom. 5½% 10-letn. bonów skarbowych
resztę pożycza Bank na podkład obligacyi pożyczki.

Subskrypcye przeprowadza się na oryginalnych warunkach prospektu, przyznaje się subskrybentom wszelkie udogodnienia, zwłaszcza dogodne spłaty ratalne. Wszelkich wyjaśnień i wskazówek udziela się ustnie i pisemnie, oraz wysyła się na żądanie prospekty i formularze zgłoszeń odwrotną pocztą, franco.

Kasom i Towarzystwom Zaliczkowym wysyła się tabele i instrukcye, ułatwiające przeprowadzenie subskrypcyi i rozliczenie się z klientami.

SUBSKRYPCYA TRWA OD 10 MAJA DO 8 CZERWCA b. r.

WSPÓŁUDZIAŁ KRAJU W POŻYCZCE WOJENNEJ UWYDATNI SIĘ WÓWCZAS W CAŁEJ PEŁNI, JEŻELI SUBSKRYPCYE Z KRAJU POCHODZĄCE WPŁYNĄ WYŁĄCZNIE DO INSTYTUCYJ KRAJOWYCH.

Zgłoszenie.

Do ....

Na podstawie ogłoszonych warunków subskrybuję:

Szóstą VI. Austryacką pożyczkę wojenną, wolną od podatków, a mianowicie:

nominalnie koron .... 40-letn. 5½% amortyzacyjnej pożyczki państwowej, zwrotnej 1957 r.

nominalnie koron .... 10-letn. 5½% bonów skarbowych, zwrotnych 1927 r. i zobowiązuję się do wpłaty równowartości subskrybowanej kwoty w terminach prospektu.

Równocześnie przekazuję tytułem 10% zadatku K ....

.... dnia .... 1917 r.

Imię i nazwisko
Miejscowość
Dokładny adres

4260 9 4

(odciąć, wypełnić wyraźnie i nadesłać do jednej z powyższych instytucyj).

Ze wszystkich gier

szczęścia zdobyła sobie **c. k. austr. Loterya klasowa** najwięcej sympatyi

Dlaczego? Dlaczego?

Bo wysokość i obfitość wygranych jest **niedościgniona.**
Bo wszystkie wygrane **wypłaca się bez żadnych potrąceń.**
Bo z przeznaczonych do wydania 115.000 losów, połowa t. z. 57.500,

a więc każdy drugi los musi wygrać.

Obecnie zaczyna się ósma loterya z nadzwyczaj wielkiemi wygranemi. — Największą możliwą wygraną jest

MILION KORON

dalej:

700.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 70.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 10.000, 5000 i t. d. i t. d.

Ciągnienie I-szej klasy odbędzie się 12-go i 14-go czerwca.

Urzędowe ceny tej klasy wynoszą:

za ósmą część losu	za ćwierć losu	za pół losu	za cały los
5 K	10 K	20 K	40 K.

Zamawiać zaraz kartą koresp. lub listem, poczem wyślemy losy i czek, aby nie było wydatków przy zapłacie. — **Listę ciągnień wysyłamy natychmiast po każdem ciągnieniu.** Zamawiać **zaraz,** bo zapas jest na wyczerpaniu. 3861 7 14

DOM BANKOWY

MEHRER i SP.

Wiedeń, I, Tuchlauben 7.

Wypłaciliśmy już miliony wygrywającym.

Centralny Bank Czeskich Kas Oszczędności

Filia w Krakowie

przyjmuje zgłoszenia na

VI austryacką pożyczkę wojenną.

Na poprzednie pożyczki subskrybowano w naszym banku około **200 milionów koron.** 4551 1 3

Wodociągi, pompy, ogrzewanie

centralne, łazienki, klozety i t. d., oraz wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje

Zakład instalacyjny

Józef Lasko

Kraków, ul. Mikołajska l. 5. 4567 1 5

Piękna jadalnia

nowa, w stylu zakopańskim, sypialnia i salon, nadeszły do sprzedaży do

Hall Licytacyjnej, Bracka 6. 4546 1 3

Ogiery na sprzedaż:

Nr 1: Anglo-arab, 4-letni, 161 ctm wysoki (miara taśmowa), 174 ctm obwód piersi, **19·5** ctm pod kolanem; złoty kasztan, łysy, białe nogi. Typ: lekkiego huntera.

Nr 2: Anglo-arab, 3-letni, 159 ctm wysoki (miara taśm.), 167 ctm obwód piersi, **19·—** ctm pod kolanem; złoty kasztan, strzałka. Typ: Araba.

Nr 3: Anglo-arab, 3-letni, 161 ctm. (miara taśm.), **184** ctm obwód piersi, **19·—** ctm pod kolanem; karo-gniady, łysy. Typ: ciężkiego roboczego konia.

Zarząd majątku Łubów
p. i t. Waręż, st. kol. Bełz, powiat Sokal. 4558 1 8

Siła konceptowa

władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim, potrzebna zaraz do większej instytucyi publicznej. Zgłoszenia pod „**R. C.**" przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 4498 2 2

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 81 0

Skład (magazyn)

7½×6 mtr., drzwi 2 mtr. szerokie, dwa okna, podłoga drzewiana, suchy, w zimie do 14 stopni ciepły, położony w oficynie na dole, dojazd mniejszemi wozami, także wózkami ręcznemi (służył przez 38 lat na skład papieru), jest także na inne cele, każdego czasu za 60 K miesięcznie do wynajęcia. 4569

Wilh. Gessner, ul. Kurniki 7, Dz. V.

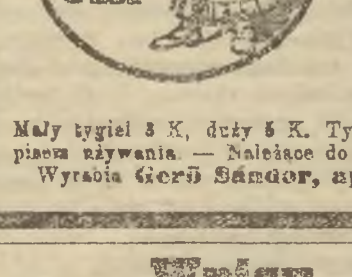

Swędzenie Świerzb Liszaje

3821 6 50

Choroby skórne Stare rany

usuwa pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni.

Mały tygiel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K wraz z przepisem używania. — Należące do tego mydło bursztynowe 4 K. — Wyrabia **Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.**

Wpisy na kurs

buchalteryi poj. i podwójnej, **stenografii** pol. i niem., **rachunkowości** państwowej, korespondencyi handl., pisania na maszynach i t. d., przyjmuje codziennie I-sza Rząd. aprobowana **Szkoła buchalteryi „Hermes" Jana Pilcha, w Krakowie, Floryańska l. 39,** II p. 3977 8 19
Ceny niskie. Udogodnienia w spłatach.

Tajemnica piękności kobiecej

polega na odpowiedniem zastosowaniu kosmetyki. Zadziwiające wyniki daje moja tysiąckrotnie wypróbowana emulsya liliowa (ulepszona recepta podług Dra Idelsona). Panie osiągają i zatrzymują do późnego wieku olśniewającą piękną, młodzieńczą cerę. Liszaje, piegi, pryszcze, czerwoność twarzy, zmarszczki i inne nieczystości skóry znikają w bardzo krótkim czasie. — Cena flaszeczki wraz z należącem do tego mydłem K 6·60. Zamówienia: V. Jelinek, Wiedeń 69. Fach Abt. 5. 3954 3 4

Każdy się zdumiewa.

KINO KIESZONKOWE

Aparat z **50 filmami** w eleganckiej kasecie **tylko K 2·20.** Osobno serye film **po 1 K.** Ukazało się już około 20 seryj; po nadesłaniu należytości i 80 h na porto i opakowanie. Za pobraniem o 60 h więcej. Dużo listów z uznaniem i ponownemi zamówieniami. **Jan Bergmann,** obecnie **Wiedeń V., Schlgasse 48 I.** Abt. Dla odprzedawców opust. 4353 1 3

Szpagatów do opakowania

z pierwszorzędnych szwedzkich włókien papierowych, po cenie K 2·60 za 1 kg, dostarcza w każdej ilości **Generalna Reprezentacya Węgierskich Zakładów Tekstylnych, Tow. akc.,** Kraków, Dietlowska 97. Zastępcy poszukiwani. 2810 4 4

Poszukuje się do kupna

gospodarstwa wiejskiego, największej kilkunastomorgowego, blisko Krakowa, albo też przy stacyi kolejowej na linii od Rudawy do Podłęża. Zgłoszenia przyjmuje konc. prasa c. k. Namiestnictwo biuro kupna i sprzedaży kamienic, majątków i t. p., St. Tumidajowicza, Kraków, ul. Krupnicza 12, parter. 4540 1 4

Kupię kamienicę

w Krakowie lub willę w Zakopanem z długiem bankowym. Wkład 20.000 kor. Mogę pożyczyć 11.000 kor. na pewną hipotekę. Listy przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **M. K.** 4560 1 2

Kupię

kilka tysięcy metr.³ okrąglaków, sosny, świerka, jedły, loco stacya kolejowa. Pośrednictwo niedopuszczalne. Oferty tylko od producentów pod **A. H.** poste restante Kraków. 4530 1 3

Do sprzedania

2 suknie wieczorowe, czarna i popielata, parasolka czarna, koronkowa, haftowana. Płótno na schody 33 m. Ul. Potockiego 2, I p., od godz. 1—5. 4531 1 2

Już do nabycia

w sklepach w Krakowie. Najnowszy wynalazek wojenny stanowi ochronienie podeszw z drutu stalowego. Giętki i elastyczny, powoduje chód cichy, nie dziurawi drogiej podeszwy ze skóry, przytwierdzony niewidocznie do trzewika, najlepszy i najtrwalszy obecnie ochraniacz podeszw. Zastępca fabryki: H. Brenner, Kraków, ul. św. Sebastyana 36. 4541

W Poniczach

koło Rabki do wynajęcia mieszkanie letnie: 2 pokoje, kuchnia, weranda. Wiadomość: Adolf Fatter, Kraków, ul. Basztowa 23. 4532 1 3

Pomocnik

(lub pomocnica) **księgarski** z praktyką księgarską potrzebny. J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków 4533 1 2

W Sanoku

przy ulicy Bart. Głowackiego jest do sprzedania realność I-p., hipot. nieobciążona, składająca się z 12 ubikacyj, 3 piwnic, dużej stajni ze strychem na paszę, 2 szop, 1-morgowego placu ogrodowego i studni murowanej, za cenę 32.000 K. Wiadomości bliższej udzieli w Posadzie Sanockiej kierownik przystanku kolej., w Krakowie zaś firma Emil Freege. 4511 1 6

Przyjmę posadę.

Magister farmacyi, Przemyśl Wodna 8 parter. 4556

Dom murowany

parterowy z ogrodem i 2 morgami gruntu **w Dobczycach** do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adw. Dra Ignacego Szado w Krakowie, Zwierzyniecka 7. 4561 1 3

Potrzebna od lipca

rutynowana **ekspedyentka** z kaucyą (katoliczka) do trafiki i biura dzienników w Tarnowie. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Ekspedyentka.** 4550 1 3

Konwalii

o bliższy adres prosi **Przystojny 28.** 4543 1 3

Magistra farmacyi

do prowadzenia apteki poszukuje od 1 lipca **Helena Kozecka w Nisku.** 4406 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska l. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.